

ANDRZEJ LECH

JENDROLI@INTERIA.PL

Uniwersytet Łódzki

Interdyscyplinarny Zespół Badania Wsi

**Kolektywizacja wsi pod
naciskiem ZSRR po II wojnie światowej**
**Romuald Turkowski, *Kolektywizacja wsi
wschodnioeuropejskiej widziana
z polskiej perspektywy 1948–1960***
***Studium z zakresu historii
społeczno-gospodarczej,***
Warszawa 2020

**Collectivization of rural areas under pressure
from the USSR after World War II. Romuald Turkowski,
*Kolektywizacja wsi wschodnioeuropejskiej widziana
z polskiej perspektywy 1948–1960. Studium z zakresu
historii społeczno-gospodarczej,***
Warsaw 2020

Prezentowaną publikacją Autor, profesor zwyczajny Uniwersytetu Warszawskiego i Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego, zaświadcza o swojej czołowej pozycji naukowej wśród historyków wsi i ruchu ludowego oraz w ogóle tych naukowców, którzy zajmują się najnowszymi dziejami Polski i Europy Środkowo-Wschodniej.

Przedmiot opracowania obejmuje kolektywizację wsi zrealizowaną w krajach Europy Wschodniej, którą to część wyróżnia się jako wyzwoloną przez Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich (ZSRR) spod okupacji niemieckiej po II wojnie światowej bądź od rządów kolaborujących z Niemcami (Węgry, Rumunia, Bułgaria). Wszystkie te państwa znalazły się w orbicie wpływów „wyzwoliciele”; również ze względu na decyzje polityczne Wielkiej Trójki podjęte w 1945 r. na konferencji jałtańskiej. Ostatecznie więc swoje badania Autor odnosi do Związku Radzieckiego,

którego „sprawdzony” model polityki agrarnej zdominował pozostałe państwa Europy Wschodniej, czyli Bułgarię, Czechosłowację, Rumunię, Węgry, Polskę i Niemiecką Republikę Demokratyczną (NRD)*.

Jego książka to olbrzymiej wagi praca naukowa, dzieło monumentalne, przedstawiające wielki temat kolektywizacji wsi, która miała poprowadzić zacofane gospodarczo kraje Europy Wschodniej, od epoki przedindustrialnej do epoki przemysłowej, właśnie dzięki realizacji utopijnej wizji totalitarnego socjalizmu stalinowskiego, publicystycznie nazywanego komunizmem. Rzecz ta posiada przy tym fundamentalne znaczenie dla europejskiej historiografii, albowiem jako pierwsza w tak szerokim wymiarze międzynarodowym, dla tej części Europy, która pozostawała w orbicie bezwzględnych wpływów ZSRR, prezentuje zagadnienie o charakterze rewolucyjno-ustrojowym. To właśnie określa pracę jako rzecz pionierską, oryginalnie i syntetycznie prezentującą akcję wciągania rolnictwa i warstwy chłopskiej w realizację z gruntu obcych jej zasad stalinowskiego socjalizmu, z przewodnią rolą w społeczeństwie klasy robotniczej i dominacją przemysłu w gospodarce; to wszystko kosztem wsi i rolnictwa.

Waga podjętego przez Autora i świetnie zrealizowanego tematu podąża w parze z pogłębioną analizą i szerokim wykorzystaniem różnorodnych źródeł historycznych. Dzięki temu spełnia zasadniczy postulat metodologiczny, stawiany nie tylko przed naukami społecznymi, a polegający na obowiązku przedstawiania przedmiotu badań w oparciu o wszechstronne wykorzystanie dostępnych źródeł. Wśród nich za najbardziej obiektywne, choć też wymagające weryfikacji odautorskiej, uważa się źródła dokumentacyjne, czyli przede wszystkim dokumenty i akta. Ich walor dla badacza polega na tym, że ściśle wiążą się z ustrojem politycznym i gospodarczym oraz społecznym państw. Autor, jako zwolennik przedstawionego wyżej stanowiska, zbierał źródła podczas kilkuletnich kwerend prowadzonych w Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP w Warszawie. Jak sam zaznacza, te „Dokumenty mimo komunistycznej nowomowy i ograniczeń wynikłych z podległości sowieckiej linii polityki zagranicznej PRL zawierały duży ładunek informacji o skali i tempie sowietyzacji wsi i zachodzących na niej przemian społeczno-gospodarczych” (s. 23).

Autor dotarł także do innych placówek archiwalnych, których zasoby okazały się niezbędne do kompetentnego przedstawienia badanego

* Redakcja „Zeszytów Wiejskich” zwraca uwagę, że we współczesnych naukach społecznych i humanistycznych zgodnie definiuje się ten krąg cywilizacyjny jako Europę Środkową. Zob.: Z.J. Winnicki, *Europa Środkowa, czy Europa Środkowo-Wschodnia? Europejskie kręgi cywilizacyjne*, „Wschodnioznawstwo” 2017, t. 11, s. 11–20.

przedmiotu. Między innymi efektywnie poszukiwał w: Archiwum Akt Nowych (zespoły Związku Samopomocy Chłopskiej, Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Kolekcji Stanisława Miłojajczyka), Archiwum Zakładu Historii Ruchu Ludowego, Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich (Kolekcja Marszałka Sejmu PRL (1957–1971) Czesława Wycecha), Instytucie Polskim i Muzeum im. Gen. W. Sikorskiego w Londynie.

Dokumenty pochodzące z różnych instytucji Autor analitycznie skonfrontował z innymi źródłami, m. in. wystąpieniami przywódców partii komunistycznych i tzw. stronnictw sojusznicych, premierów i ministrów poszczególnych rządów, prezydentów; a także z pamiętnikami, dziennikami, listami, skargami i petycjami poszkodowanych przez kolektywizację chłopów, pisanymi na bieżąco lub z pewnej perspektywy czasowej.

Efektom tych kwerend stało się niezwykle pożyteczne dla historyków dziejów najnowszych wydawnictwo źródłowe, które w pewnym stopniu uwiarygodnia tezy i opinie zawarte w recenzowanej pracy i jednocześnie daje możliwość podjęcia kolejnych studiów nad historią europejskiej wsi w czasach minionego ustroju socjalistycznego, bez konieczności absorbującego nadmiernie czas odwiedzania krajowych i zagranicznych placówek archiwalnych¹.

Nim przystąpię do przedstawienia złożonej, obszernie opisanej problematyki książki R. Turkowskiego, zakreślę kilka zdań na temat genezy i istoty wielkiej akcji kolektywizacji wsi państw w przewadze zacofanych gospodarczo, z ekstensywnym rolnictwem. Podjęta wówczas, po II wojnie światowej, próba socjalistycznej przebudowy rolnictwa głównie poprzez

1 *Wschodnioeuropejski ruch ludowy w walce z komunistami o zachowanie demokracji po II wojnie światowej. Dokumenty i materiały (W świetle polskich źródeł dyplomatycznych i prasowych)*, przedm. J. Gmitruk, wstęp, wyb. źródeł i przygotowanie do druku R. Turkowski, Warszawa 2020. Wybór ten, zachowujący zasady publikacji zbioru źródeł dokumentalnych i aktowych, został poświęcony pamięci wybitnego historyka i działacza ruchu ludowego, m.in. senatora w III RP, prof. dr. hab. Stefana Józefa Pastuszki. Rozpoczyna go przedmowa autorstwa dyrektora Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego, J. Gmitruka, oraz syntetyczne opracowanie autorstwa R. Turkowskiego: *Ludowcy wschodnioeuropejscy na tle przemian społeczno-politycznych w ich krajach w latach 1945–1948*. Natomiast w części zasadniczej odnajdziemy dokumenty ilustrujące w kolejności kolektywizację wsi w Bułgarii, Czechosłowacji, Rumunii i na Węgrzech. Ponadto, osobna część zbioru dokumentuje działalność wschodnioeuropejskich polityków ludowych na emigracji w walce z systemem komunistycznym. Zamieszczone na końcu aneksy wyrywkowo dokumentują prokomunistyczną „Działalność [...] ruchu chłopskiego” (satelickiej Demokratycznej Partii Chłopskiej Niemiec) w NRD (Aneks nr I) oraz zamieszczają relację z pogrzebu „[...] Dr. Valdko Maczka, przywódcy chłopów chorwackich na Emigracji” (Aneks nr 2).

tworzenie spółdzielni produkcyjnych miała włączyć ten sektor gospodarki, podobnie jak przemysł, do gospodarki centralnie sterowanej, podporządkowanej planowi państwowemu. W zasadzie oznaczać to mogło radykalne zmiany w strukturze własności rolniczej i kulturze wsi oraz likwidację tradycyjnej warstwy chłopskiej. Wobec tego zastanowić się wypada nad tym, jakie teorie mogły doprowadzić do uzasadnienia szeroko zakrojonej i bezwzględnie przeprowadzonej kolektywizacji wsi oraz rolnictwa.

Stanowisko autorów kolektywizacji wynikało z założenia, że stosunkom społeczno-ekonomicznym wsi można narzucić gotowe rozwiązania, wypracowane podczas walk proletariatu o zrealizowanie własnej misji dziejowej. Ów schemat myślenia, traktując wieś w sposób uproszczony, nie doceniał oryginalnego dorobku społeczności wiejskiej i w ogóle rolnictwa. Zresztą dorobek ten nie był także doceniany i uogólniany przez znane wcześniej filozofie społeczne.

Zgoła inaczej zagadnienie samodzielności i kreatywności społeczno-ekonomicznej warstwy chłopskiej potraktowała, rodząca się w okresie międzywojnia, oryginalna ludowcowa myśl agrarystyczna. Wyraźnie przychyliła się do wydzwiku analiz socjologa i propagatora otwartej formuły tzw. socjalizmu naukowego Ludwika Krzywickiego (1859–1941), który na podstawie studiów nad problematyką agrarną Europy XIX w. doszedł do wniosku, że „[...] niewątpliwie rolnictwo przedstawia mnóstwo dążeń mających przejrzystość ich wypadkowej i jest bardzo dalekie od prostoty, jaką odznacza się industrializm. Co więcej, przenoszenie tendencji właściwych temu ostatniemu na sferę stosunków rolnych [...] utrudnia poszukiwania i prowadzi na manowce”².

Natomiast stanowisko zwolenników kolektywizacji wyraźnie nawiązywało do klasycznego marksizmu. Ten zaś, w przeciwieństwie choćby do agraryzmu, ale także myśli socjaldemokratycznej, nie twierdził, aby chłopci mogli stać się podmiotem przeobrażeń społeczno-ekonomicznych prowadzących do postępu cywilizacyjnego. W ogóle i Karol Marks (1818–1883), i Fryderyk Engels (1820–1895) raczej marginesowo zajmowali się chłopami i wsią. W ideologii, z której wyrósł stalinizm, od początku nie doceniono społecznego znaczenia chłopów. O tej warstwie społecznej pisał K. Marks w *18 brumaire’a Ludwika Bonaparte*: „Nie mogą sami siebie reprezentować, muszą być reprezentowani. Ich przedstawiciel musi zarazem występować jako ich pan, jako autorytet stojący nad nimi, jako ograniczona władza rządowa, broniąca ich przed innymi klasami i zsyłająca im

2 L. Krzywicki, *Kwestia rolna. Przełom w produkcji środków spożywczych w drugiej połowie XIX wieku*, Warszawa 1967, s. 343.

z góry deszcz i światło słoneczne”³. Poza tym, dla komunistów proveniencji stalinowskiej wieś była rozwarstwiona. Miała się składać z elementów „lepszyc” (zmierzających ku klasie robotniczej) i „gorszych” (potencjalnych albo rzeczywistych kapitalistów). Istotę tego stanowiska, które uzyskało formułę praktyczną, zawarło eksponowane podczas kolektywizacji tzw. trójjedynie zadanie pracy partyjnej na wsi: „a) oprzyj się na biedocie, b) zawieraj porozumienia ze średniakami, c) ani na chwilę nie przerywaj walki z kułakiem”⁴.

Generalnie można stwierdzić, iż stalinizm przedmiotowo traktujący chłopów starał się sprowadzić ich z drogi gospodarki indywidualnej w kierunku wielkiej gospodarki społecznej. Dla kierunku tego, który przybrał niestety swoją postać praktyczną, finalny etap reformy rolnej sprowadzał się do kolektywizacji wsi, czyli „produkcyjnego zrzeszenia chłopstwa pracującego”⁵. To właśnie miała być zasadnicza i ostateczna metoda rozwiązywania kwestii rolnej. Łączy się ona wyraźnie ze słynnym założeniem Józefa Stalina (1879–1953), że także w okresie przechodzenia do socjalizmu rozwój dokonuje się w drodze zaciętej walki klasowej, a walka klasowa nie tylko nie słabnie, ale nawet się wzmacnia.

Spśród dwóch typów gospodarstw tworzonych w ZSRR od 1928 r., tzw. sowchozów (sowieckije chazajstwa) i kołchozów (kolektywne chazajstwa) ten drugi stał się podstawą realizacji tzw. socjalistycznych przeobrażeń w rolnictwie. Jak już zauważył socjolog Zygmunt Bauman (1925–2017), w rezultacie przymusowej kolektywizacji chłopci nie zaczęli więcej produkować, „zaczęli tylko mniej jeść”. Plon zbóż z jednego hektara spadł z 7,5 kwintala w 1928 r. do 7,1 kwintala w 1948 r. Oznaczało to, że kolektywizacja nie osiągnęła swego planowanego celu, czyli nie przewyższyła „odwiecznego zacofania gospodarki chłopskiej”⁶. Eksperyment stalinowski wobec wsi i rolnictwa zebrał w ZSRR żniwo tragiczne. Dążąc do likwidacji chłopów jako wolnych i indywidualnych wytwórców, doprowadził do śmierci głodowej milionów ludzi. Eksperyment ów był realizowany także w Polsce i innych krajach pozostających w orbicie wpływów Związku Radzieckiego. Właśnie ta problematyka stała się przedmiotem opracowania naukowego autorstwa R. Turkowskiego.

3 K. Marks, F. Engels, *Dzieła wybrane*, t. 1, Warszawa 1969, s. 309–310.

4 A. Karawajew, T. Łysenko, W. Kowda, *Stalin i rolnictwo*, Warszawa 1951, s. 7.

5 *Stalinowska nauka o socjalistycznej przebudowie rolnictwa. Materiały dla lektorów*, oprac. M. Pohorille, Wrocław 1952, s. 21.

6 Z. Bauman, *Stalin i rewolucja chłopska. Studium dialektyki pana i niewolnika*, [w:] *Zawodowe niebezpieczeństwo władzy*, oprac. K. Rakowski, Warszawa 1980, s. 41–42.

Zostało ono poprzedzone *Przedmową* dr. Janusza Gmitruka, dyrektora Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego, który doceniając wysiłek twórczy Autora, zwrócił uwagę na to, że: „W publikacji prof. Romualda Turkowskiego dotyczącej kolektywizacji wsi wschodnioeuropejskiej jak w lustrze odbijają się procesy epoki zniewolenia przez komunistów narodów Europy Środkowej” (s. 15).

Cała praca składa się ze *Wstępu*, ośmiu rozdziałów merytorycznych, aneksu źródłowego, streszczenia w języku angielskim, bibliografii, indeksu osobowego i aneksu zdjęciowego.

W zwięźle zarysowanym wstępie metodologicznym R. Turkowski przedstawił przedmiot swoich rozważań, które usytuował w obszarze historii społeczno-gospodarczej. Zapowiedział zajęcie się dziejami kolektywizacji wsi Europy Wschodniej w latach 1948– 1960, w wyżej wymienionych państwach tego regionu europejskiego. Na tym obszarze proces kolektywizacji na wzór radziecki trwał intensywnie od czasu, gdy partie typu komunistycznego objęły totalitarną władzę, a zakończył się w zasadzie w 1960 r. wraz z całkowitym zrealizowaniem radzieckiej wizji zbudowania na wsi podstaw ustroju socjalistycznego. Druga cezura czasowa nie dotyczyła jednak Polski, gdzie wprawdzie kolektywizację wdrażano do 1956 r., ale na szczęście dla naszego rolnictwa nie zakończono jej „sukcesem” i w zasadzie później odstąpiono od przymusowej realizacji tego ustrojowego zadania.

Autor w rozdziale pierwszym, przed przystąpieniem do zasadniczych rozważań, dotyczących kolektywizacji, przedstawił *Okoliczności likwidacji politycznego ruchu ludowego po II wojnie światowej w krajach wschodnioeuropejskich*. Podkreślił rolę stalinizmu w tym procesie, który polegał na zniszczeniu lub podporządkowaniu sobie agrarystycznych partii chłopskich w Bułgarii, Czechosłowacji, Rumunii, na Węgrzech i w Polsce, a od 1949 r. także w NRD. W tym rozdziale, zbudowanym z pogłębionym „oddechem” historycznym, zawarł wiedzę dotyczącą państw, które po II wojnie światowej znalazły się nie z własnej woli w orbicie wpływów politycznych, gospodarczych, społecznych i ideologicznych Związku Radzieckiego.

Zaznaczę jeszcze, że tytuły rozdziałów recenzowanej pracy zostały przez Autora tak sformatowane, że właściwie są zwięzłym opisaniem ich zawartości, a nawet zawierają zasadniczą tezę. Tak więc, na treść rozdziału drugiego składa się *Apoteoza leninowsko-stalinowskiego sposobu kolektywizacji wsi sowieckiej oraz metody rozpowszechniania kolchozowego modelu gospodarowania w Polsce i krajach obozu radzieckiego przez komunistyczny aparat propagandowy*.

Najpierw na wyzwolonych spod panowania niemieckiego przez ZSRR terenach Europy Wschodniej przeprowadzono oczekiwaną przez masy chłopskie

reformę rolną. Jej efektem było zlikwidowanie wielkiej własności ziemskiej i przydzielenie chłopom małorolnym i bezrolnym, wiejskim pracownikom najemnym pewnych, raczej drobnych, nadziałów ziemi pochodzących z parcelacji ziemi obszarnej. Początkowo reforma ta, chociaż nie była w istocie agrarystyczną, została przez ruch ludowy przyjęta z pozytywnymi odczuciami. Niemniej, doprowadziła do głębokiego rozdrobnienia własności chłopskiej, co nie sprzyjało utowarowieniu produkcji rolno-hodowlanej i przejściu, przy braku środków produkcji (maszyny, nawozy sztuczne), do gospodarki intensywnej, nie samowystarczającej a rynkowej. W rezultacie tych reform większość ziemi ornej przeszła w ręce chłopskie. W zasobach państwa pozostawały lasy, wody śródlądowe i nieużytki oraz w pewnym stopniu użytki rolne, szczególnie te, które skonfiskowano kolaborantom reżimów faszystowskich (około kilkunastu procent całości arealu).

Następnie, na przełomie lat 1948–1949, kiedy to zgodnie z poleceniami J. Stalina zaczęto wcielać radziecki model reformowania rolnictwa, a właściwie jego destrukcji, „[...] partie komunistyczne w krajach demokracji ludowej wbrew wcześniejszym zapowiedziom podjęły akcję kolektywizacyjną” (s. 66).

W tej części pracy Autor opisuje, do jak tragicznych skutków doprowadziło zastosowanie tego modelu na wsi imperium radzieckiego. Przymusowa kolektywizacja, która spotkała się z oporem ze strony przeciwników „sowchozów” i „kołchozów”, doprowadziła do: „[...] represji, mordów i wysiedleń [...] wielu milionów chłopów radzieckich, z których ok. 12 mln. zamordowano” (s. 107).

Kolektywizacji rolnictwa, jak zauważa Autor, towarzyszył chytry cel o podłożu ekonomicznym. Mianowicie, rozpoczęta wraz z intensywną industrializacją akcja likwidująca samodzielne gospodarstwa chłopskie miała wykorzystać rolnictwo do stworzenia funduszu akumulacji, a więc chłopów obciążono by nadmiernymi dla społeczeństwa kosztami uprzemysłowienia. Dostawy przymusowe, ściągane na siłę i przy zastosowaniu zaniżonych cen na produkty rolne, bardzo wzmacniały w praktyce realizację tego modelu. Wobec odrzucenia z nakazu ZSRR Planu Marshalla (plan pomocy dla Europy po II wojnie światowej ogłoszony w 1947 r.) wieś zmuszona była ponieść ciężary utrzymania społeczeństwa i inwestowania w rozwój przemysłu.

Kolejna część pracy, czyli rozdział trzeci, dotyczy najbliższej nam problematyki i szczegółowo, z odwołaniem się do najnowszej literatury przedmiotu, wśród której odnajdziemy również książki i artykuły samego Autora, opisuje *Przebieg nieudanej próby wcielenia sowieckiego modelu gospodarczego na wsi polskiej*.

W rozdziale tym R. Turkowski zwrócił szczególną uwagę na zagadnienia, które dotychczas nie były wystarczająco naświetlane w naszej historiografii. Mianowicie opisał akcje emigracyjnego ruchu ludowego na rzecz obrony rolnictwa chłopskiego przed kolektywizacją. Podkreślił wyjątkową rolę przebywającego na Zachodzie wybitnego przywódcy polskiego i międzynarodowego ruchu ludowego Stanisława Mikołajczyka (1901–1966), m.in. wicepremiera w powojennym Tymczasowym Rządzie Jedności Narodowej, który ciągle „[...] wierzył w to, że rolnicy ujarzmieni w Polsce «nie tylko przetrwają, ale także pomogą ostatecznie pokonać komunistyczną dyktaturę oraz odbudować wolne i niezależne rolnictwo i wszelkie jego organizacje i instytucje w swoich krajach»” (s. 189).

Również, po przejściu od totalitaryzmu stalinowskiego do autorytaryzmu realnego socjalizmu w 1956 r. emigracja ludowcowa nie zaprzestała interesować się chłopskim rolnictwem w Polsce, zajmując twarde stanowisko wobec polityki rolnej nowych władz. Rezygnację przez Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą (PZPR), w ówczesnym ustroju kierującą państwem, z przymusowej kolektywizacji rolnictwa emigracja oceniała jako jedynie zabieg taktyczny ze strony nowego kierownictwa tej partii i systemu, który jakoby „[...] po czerwcu 1956 roku «uległ głębokiemu kryzysowi wewnętrznemu, załamaniu się i zupełnemu rozkładowi»” (s. 189). Można to stanowisko uzupełnić jeszcze docenieniem roli Władysława Gomułki (1905–1982) – nowego przywódcy PZPR, do 1956 r. prześladowanego przez stalinistów za tzw. odchylenie prawicowo-nacjonalistyczne. Uważał on, iż w ramach „polskiej drogi do socjalizmu” ustrój ten może być budowany również z uwzględnieniem w gospodarce indywidualnej własności rolnej. Sam pochodził z biednej rodziny proletariackiej i zapewne nie było mu obce odwieczne chłopskie poczucie „głodu ziemi”. Przy okazji warto zaznaczyć, iż komuniści polscy, wprawdzie ci, którzy zostali w latach 30. XX w. wymordowani przez reżim stalinowski, wyrażali pogląd o konieczności podziału ziemi uzyskanej z reformy rolnej bez odszkodowania dla ziemian, wśród chłopów małorolnych i bezrolnych. Od 1923 r. (II Zjazd Komunistycznej Partii Robotniczej Polski) nie bez oporu ze strony dogmatyków przyjęli oni głównie z inicjatywy Marii Koszutskiej-Kostrzewy (1876–1939) i Tomasza Dąbala (1890–1937) hasło „ziemia dla chłopów”⁷. Tak więc związane z realizacją tzw. polskiej drogi do socjalizmu antystalinowskie pokolenie komunistów w Polsce mogło mieć wpływ na uratowanie naszej wsi przed kolektywizacją.

Inną kwestią przedstawioną przez Autora okazała się „rola Kościoła katolickiego w powstrzymaniu sowytyzacji wsi” (s. 216). Hierarchia

7 H. Cimek, *Tomasz Dąbal 1890–1937*, Rzeszów 2018, s. 115–117.

kościelna stała się wyraźnie, prezentując swoje stanowisko podczas różnych masowych uroczystości kościelnych, w obronie dominujących w rolnictwie indywidualnych gospodarstw i ich chłopskich właścicieli. R. Turkowski ocenił to następująco:

głęboka religijność wsi, wysiłek duchownych i ich odwaga zatrzymały pochód kolektywizacji wsi i to dość skutecznie. Egzaltacja religijna wsi – inspirowana przez księży – poważnie wzmocniła opór chłopski, bowiem wielu mieszkańców wsi wierzyło w interwencję sił nadprzyrodzonych, a szczególnie w opiekę Najświętszej Marii Panny z Częstochowy. Mimo wysiłków zdołano założyć 10 tysięcy spółdzielni gospodarujących na około 9% gruntów ornych. Po 1956 roku kolektywizacja załamała się całkowicie i już władze komunistyczne do niej nie wróciły. Ziemia pozostawała w rękach chłopskich, co na pewno jest też dużą zasługą Kościoła Katolickiego w Polsce (s. 216).

Fiasko kolektywizacji związane było również, jak słusznie zauważył wybitny polski socjolog Jan Szczepański (1913–2004), z wartościami psychospołecznymi samych chłopów: „Była to przede wszystkim wielka siła bierności, niedoceniana przez marksistów, szukających wszędzie i liczących się tylko z siłami aktywności”⁸.

W rozdziale czwartym Autor przedstawił *Proces forsownej kolektywizacji wsi bułgarskiej i jej następstwa dla tamtejszych chłopów*. Zauważył na początku, że ekstensywne rolnictwo, w przeważającej mierze obejmujące gospodarstwa małorolne, skupiło ok. 80% ludności rolniczej. „Na jedno gospodarstwo przypadało [...] średnio 4,25 hektara ziemi. W latach 1944–1948 165 tysięcy gospodarstw nie miało żadnego inwentarza, a dalsze 153 tysiące nie miało żadnej siły pociągowej, czyli konia lub wołu. Przykładowo, jeden żelazny pług przypadał na 3 gospodarstwa chłopskie” (s. 218). Nic więc dziwnego, iż rolnictwo to wymagało szybkiego zreformowania. Po przeprowadzeniu w 1946 r. reformy rolnej likwidującej gospodarstwa obszarncze i nadzieleniu ziemią chłopów małorolnych i bezrolnych struktura użytkowania ziemi i związanej z nią własności pozostawała w znacznym rozproszeniu, choć istniało jeszcze nieco ponad 1 tys. gospodarstw z przeciętną wielkością ok. 80 ha.

Należy jeszcze zauważyć, iż pewne tradycje spółdzielczości rolniczej w Bułgarii sięgały czasów sprzed II wojny światowej. Organizacje te zakładano spontanicznie i „[...] mimo represji ze strony władz faszystowskich [...]

8 J. Szczepański, *Koncepcja rozwoju rolnictwa a przyszłość chłopów*, „Wieś i Rolnictwo” 1985, nr 1, s. 21.

do września 1944 przetrwały 33 spółdzielnie produkcyjne [...]. Większość z nich prowadziła wielokierunkowe gospodarstwa rolne” (s. 219). Jednak, jak zauważył Autor, „Niestety komuniści bułgarscy zasady te wkrótce pogwałcili i zrobili ze spółdzielni rolniczej narzędzie do zniewolenia chłopów, «wzorując się na sowieckich dokonaniach» w tym zakresie” (s. 220).

W rolnictwie zaczęła następować stopniowa likwidacja indywidualnej gospodarki chłopskiej i narzucanie wsi spółdzielni produkcyjnych, jako jedynek nośników postępu i rozwoju gospodarczego. Podjęta przez Komitet Centralny Bułgarskiej Partii Robotniczej (Komunistów) w lipcu 1948 r. decyzja o kolektywizacji wsi prowadziła „Od «dobrowolnej» do przymusowej kolektywizacji” (s. 237). Gdyby nie pozostawiono spółdzielcom małych działek przyzagrodowych, które zaopatrywały rynek żywnościowy w 50%, trudno byłoby zapewnić krajowi wystarczający poziom konsumpcji.

Ostatecznie, w ciągu dziesięciolecia (1949–1958) ziemia należąca do gospodarstw indywidualnych znalazła się w spółdzielniach produkcyjnych. W zasadzie w tak szybkim czasie zakończył się, mimo licznych protestów społecznych, proces kolektywizacji. W obrębie 3100 jednostek spółdzielczych zgromadzono ok. 80% chłopów i podobnej wielkości procentowej ziemię.

Przy okazji też nastąpiła znaczna mechanizacja rolnictwa. Na przykład w porównaniu z 1948 r., do roku 1963 dziewięciokrotnie wzrosła liczba ciągników (traktorów), zaś pługi traktorowe przyrosły w tempie ponad sześciokrotnym (s. 270). Zaczęły się również pojawiać bałamutne poglądy propagandystów reżimowych, że dzięki kolektywizacji zmalały koszty własne produkcji rolnej, zwiększyły się zarobki oraz wzrosła stopa życia w spółdzielców – rolników.

W kolejnym rozdziale (piątym) Autor zaprezentował *Obraz przymusowej kolektywizacji wysokorozwiniętej wsi czechosłowackiej*. Radziecki model rozwoju rolnictwa wcielano w życie również w państwie najbardziej rozwiniętym gospodarczo spośród wszystkich państw Europy Wschodniej. Ten model ekonomiki można było określić przed II wojną światową jako przemysłowo-rolniczy. Wówczas w Czechach żyło 24% ludności rolniczej, na Morawach około 30%, zaś na Słowacji 57%. Po wojnie zaś, w związku z „odgermanizowaniem” i „demadziaryzacją”, Czechosłowacja niemal w połowie (45%) stała się krajem rolniczym z olbrzymią przewagą samodzielnych gospodarstw chłopskich, ale jednocześnie posiadała ogromne tradycje różnorodnego ruchu spółdzielczego o charakterze rolniczym. Między innymi, wśród 75% rolników prym wiodły spółdzielnie spożywców, skupu i zaopatrzenia rolniczego, młynarskie, mleczarskie i piekarnicze, browary, cukrownie, gorzelnie i inne. Niestety, ten autentyczny i spontaniczny wzrost

spółdzielczości został zahamowany przez zdobywającą władzę partię komunistyczną. Dlatego w latach 1947–1948 zaczęły powstawać państwowe ośrodki maszynowe jako zaplecze techniczne dla kolektywizacji, która przybrała postać spółdzielni produkcyjnych niszczących autentyczny ruch spółdzielczy.

Grunt do uspołdzielczenia wsi w Czechosłowacji przygotowała reforma rolna, przeprowadzona w dwóch etapach. Najpierw, po zakończeniu wojny, zasiedlono Czechami obszary skonfiskowane wrogom republiki i zdrajcom narodu. W kolejnym etapie akcji zrealizowanej pod hasłem: „Ziemia należy do tego, kto na niej pracuje”, państwo przejęło część ziemi obszarniczej z gospodarstw liczących powyżej 50 ha. W latach 1948–1949, czyli u progu kolektywizacji, pozyskano w ten sposób 500 tys. ha. ziemi, tworząc w ramach kolektywizacji państwowe gospodarstwa rolne i zapoczątkowując likwidację prywatnej własności ziemi. Z czasem areale należące do państwa zajęły około 10% powierzchni upraw.

Ostatecznie, po dojściu komunistów do władzy (luty 1948), przyjęto stalinowski w istocie plan kolektywizacji rolnictwa. Wprowadzono również ustawodawstwo, które określało zadania dla powoływanych Jednolitych Spółdzielni Rolniczych w formie „scalania gruntów chłopskich” (s. 337).

Na skutek brutalnych działań władz państwowych na początku lat 60. XX w. ostatecznie zakończono proces kolektywizacji. Spółdzielnie produkcyjne zajmowały już 4 mln 915 tys. ha. użytków rolnych, czyli około 65% całości arealu. Jak zaznacza Autor: „Wszystko to spowodowało gwałtowne zubożenie wsi [...]. Nastąpiła ucieczka do miast przed tak brutalną polityką” (s. 359). Można jeszcze dodać, że w wyniku siłowych akcji kwitnące w latach międzywojennych rolnictwo Czechosłowacji znacznie obniżyło swoją produkcję, zaś „Za te zbrodnie i krzywdy uczynione chłopom czechosłowackim komuniści nie ponieśli żadnej kary” (s. 347).

W rozdziale szóstym recenzowanej pracy Autor wprowadza szczegółowo w *Meandry procesu uspołdzielczenia wsi przeprowadzonego przez rumuńskie władze komunistyczne*. I tutaj obowiązywał schemat przyjęty przez partię komunistyczną, oparty na „sprawdzonym” stalinowskim wzorcu. Zaczęto więc, jeszcze za rządów przedkomunistycznych, od reformy rolnej, którą przeprowadzono w latach 1945–1946. Ziemię dla tego aktu „sprawiedliwości dziejowej” uzyskano po odebraniu jej Niemcom rumuńskim, obszarnikom i jednocześnie „wrogom ludu”. Przejęto wszystkie dobra ziemskie powyżej 50 ha, oprócz dóbr tzw. martwej ręki, które zabrano Kościołom później, w latach 50. XX w. W wyniku tej reformy zaopatrzone w ziemię około 600 tys. bezrolnych i małorolnych chłopów. Z obszarów należących do króla (Michał I został zmuszony do abdykacji 30 XII 1947) utworzono

państwowe gospodarstwa rolne. Po zwycięskich dla komunistów wyborach parlamentarnych, choć sfalszowanych (lista Frontu Demokracji Ludowej uzyskała 92,3% głosów), ruszyła na masową skalę akcja zakładania rolniczych spółdzielni produkcyjnych.

Przed rozpoczęciem kolektywizacji w rolnictwie rumuńskim przeważały gospodarstwa małorolne do 3 ha. (ok. 53%) i średniorolne od 3 do 10 ha. (ok. 41%). Reszta gospodarstw należała do tzw. gospodarstw kułackich (ok. 6%). Właśnie grupę chłopów małorolnych postanowiono na siłę wtłoczyć do systemu spółdzielni produkcyjnych. Proces ten, rozpoczęty na masową skalę w lipcu 1949 r., trwał do początków lat 60. XX w. Zakończył się „sukcesem” w postaci uspołdzielczenia 96,2% gospodarstw chłopskich.

Spośród kilku form kolektywizacji ziemi najwyższą okazało się Zbiorowe Gospodarstwo Rolne, które dysponowało wspólną własnością, obejmującą ziemię i wszystkie inne środki produkcji, samą produkcję i jej wyniki oraz wspólną pracę organizowaną w sposób planowy i ocenianą według ilości i jakości wykonawstwa przez wybierane kierownictwo. Niejako naczelnym organem „władzy ustawodawczej” w tej strukturze było ogólne zebranie członków, które miało zapewnić spółdzielni funkcjonowanie w ramach demokracji bezpośredniej.

Autor, kończąc rozważania na temat rumuńskiej kolektywizacji wsi, ocenia również konsekwencje tego procesu. Jest w swojej opinii dość jednoznaczny, odwołując się do syntetycznej myśli historyka rumuńskiego Adriana Cioroianu, który przedstawił kolektywizację jako „[...] najbardziej dramatyczną katastrofę, jaka dotknęła rumuńskich chłopów w XX wieku, a może nawet w całej historii kraju” (s. 376). Rolnictwo indywidualne w Rumunii ostatecznie uległo likwidacji, a spółdzielcza forma uprawy ziemi nie przyniosła zasadniczej poprawy efektywności ekonomiki rolnej.

Proces kolektywizacji wsi węgierskiej, przedstawiony w rozdziale siódmym, przebiegał w szczegółach nieco inaczej niż w pozostałych państwach Europy Wschodniej. Autor, w tej części pracy wnikliwie, na tle dynamicznie zmieniającej się sytuacji politycznej, opisał *Przebieg zniewolenia wsi węgierskiej w okresie gwałtownej stalinizacji kraju oraz w czasach kadarowskiej «obrony» socjalizmu po klęsce powstania z 1956 r.*

Na Węgrzech, w kraju raczej słabo rozwiniętym gospodarczo, z ekstenywnym rolnictwem, nadmiernie rozdrobnionym pod względem własności i użytkowania gruntów ornych, na pewno potrzebna była reforma rolnictwa. W przededniu upadku państwa kolaborującego z III Rzeszą, do około jednego tysiąca rodzin ziemiańskich należało ok. 36% ziemi. Natomiast na około 4,5 mln ludności rolniczej, około 1,6 mln nie posiadało wcale ziemi, a 1,5 mln było właścicielami gospodarstw małorolnych o powierzchni około 3 ha.

Węgry w tej sytuacji, już u schyłku II wojny światowej, przestały istnieć jako kraj obszarników i „chłopów-nędzarzy”, gdyż 15 marca 1945 r. Tymczasowy Parlament Węgier uchwalił podział wielkich majątków ziemskich. Wkrótce, zaledwie w ciągu sześciu tygodni, udało się przeprowadzić reformę i rozparcelować 1 857 tys. ha ziemi uprawnej pomiędzy 642 tys. bezrolnych rodzin chłopskich, co jednak nie poprawiło rozproszonej struktury użytkowania gruntów rolnych. „Okazało się to zaplanowaną operacją na rzecz przyszłej całkowitej kolektywizacji wsi, albowiem [...] komuniści na wzór bolszewicki rozdzielili 30% ziemi ziemiaństwa wśród biednych bezrolnych robotników rolnych i chłopów małorolnych. Zrobili to po to, aby ich pozyskać, aby później wciągnąć ich do rolniczych spółdzielni produkcyjnych” (s. 446).

Kolektywizacja rozpoczęła się w sierpniu 1948 r., gdy rząd opanowany przez komunistów, w sytuacji gdy wieś w tym rządzie nie posiadała już swojej reprezentacji politycznej, wydał rozporządzenie „ustanawiające nowy typ spółdzielni rolniczych dla usprawnienia produkcji rolnej” (s. 456), czyli, na wzór stalinowski, rolniczych spółdzielni produkcyjnych – kołchozów. Akcja kolektywizacyjna z wielkim rozmachem prowadzona była szczególnie w 1949 r. Trzy lata później już około 30% powierzchni uprawnej kraju należało do tzw. sektora socjalistycznego. Jednocześnie od początku lat 50. XX w., na skutek często przymusowej kolektywizacji, następowały „ostre niedobory żywności w miastach” (s. 484). Wkrótce jednak, w latach 1953–1954, gdy w Biurze Politycznym partii komunistycznej (Węgierska Partia Pracujących) rolnictwem zajmował się Imre Nagy (1896–1958), premier obalonego w 1956 r. przez Stalinowców rządu, zahamowaniu uległy akcje na rzecz zakładania spółdzielni produkcyjnych, a rolnicy indywidualni przestali być prześladowani. Władze deklarowały przestrzeganie dobrowolnego udziału w zakładaniu spółdzielni produkcyjnych.

Istotne zmiany w polityce rolnej nastąpiły w okresie powstania węgierskiego w 1956 r. i postępującej wówczas demokratyzacji kraju. Na około 4 tys. spółdzielni rozwiązało się 2,5 tysiąca. Ale już w pierwszym półroczu 1957 r. odnowiono ich około jednego tysiąca, co spowodowało, że mimo tych przeobrażeń istniało około 2600 gospodarstw spółdzielczych zrzeszających na niecałych 10% ziemi uprawnej 126 tys. rolników.

Proces przymusowego zniewolenia spółdzielczego chłopów węgierskich efektywnie rozwinął się w latach następnych. Nawążywał do nowej socjalistycznej polityki rolnej, prezentowanej osobiście przez Janosa Kudara (1912–1989), przywódcę komunistów węgierskich w nowej formule, powstałej w listopadzie 1956 r., Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej. Od tej pory kolektywizacja miała odbywać się drogą stopniowego

i dobrowolnego przechodzenia od niższych, prostszych form spółdzielczości, do form wyższych. W praktyce raczej nie przestrzegano tych zasad. Powoływane „na siłę” spółdzielnie produkcyjne nie wpływały na podniesienie wyników produkcji rolno-hodowlanej. Zaszła nawet konieczność importowania zbóż i tłuszczów. Jak zaznacza Autor, „Mimo protestów rolników i ogromnych kosztów kolektywizacji postanowiono ją zakończyć do 1 marca 1961 roku. Wówczas to już 85% ziemi było w kołchozach [...] 15% pozostałej ziemi to tereny piaszczyste, górskie lub winnice, które nie nadawały się do kolektywizacji” (s. 575).

Ostatni rozdział swej monumentalnej pracy Autor zatytułował: *Wieś wschodniemiecka w okresie wcielania „kołchozowo-sowchozowego” modelu jej funkcjonowania*. Rozpoczął od ustalenia, że powstała w 1949 r. NRD była najbardziej uprzemysłowionym krajem tzw. bloku sowieckiego. Mimo strat wojennych również rolnictwo prezentowało wysoki poziom, co dotyczyło szczególnie wydajności z jednego hektara czterech podstawowych zbóż (pszenica, żyto, jęczmień, owies). Przygotowując grunt pod realizację radzieckiego modelu kolektywizacji wsi, pod okupacją Związku Radzieckiego, przeprowadzono tutaj reformę rolną. Wywłaszczyła ona wielką własność, liczącą ponad 100 ha, należącą do przestępców wojennych, nazistów i w ogóle aktywnych zwolenników ideologii i praktyki faszystowskiej. Zabieg ten pozwolił na obdzielenie ziemią, ale odpłatnie (1–1,5 tys. kg żyta za 1 ha) chłopów małorolnych, robotników rolnych i drobnych dzierżawców gospodarstw karłowatych (poniżej 5-hektarowych). Z reformy tej mogli skorzystać także przesiedleńcy i uciekinierzy ze wschodu, z byłych wschodnich terenów III Rzeszy przyłączonych do Polski, Czechosłowacji i Związku Radzieckiego.

W NRD, jak podkreśla Autor,

dopiero po 4 latach od podjęcia decyzji przez Kreml o kolektywizacji rolnictwa w krajach bloku sowieckiego nakazano taki proces przeprowadzić także i w tym kraju. Miało to miejsce w lipcu 1952 roku, kiedy to po uchwale II Konferencji SED [Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności – przyp. A.L.] zdecydowano się na ten krok. Dla ledwo co nadzielonych rolników mało i średniorolnych było to szokujące przeżycie. Kołchozy sowieckie przysły na ziemie niemieckie wraz ze zwycięską armią (s. 609–610).

Tak więc w NRD, później niż w innych państwach Europy Wschodniej, przystąpiono do kolektywizacji wsi poprzez uspołdzielczenie. Przyczyna tego leżała w stosunkowo wysokim poziomie produktywności rolnictwa w całej gospodarce niemieckiej, niejako odziedziczonym po antenatach.

Mimo przymusowego zakładania spółdzielni wzorowanych na „sowieckich kołchozach” i przekształcenia chłopów w przymusowych, przypisanych do ziemi robotników rolnych; mimo licznych protestów, oporu chłopskiego i masowych ucieczek do Republiki Federalnej Niemiec, już w 1954 r. wydajność hodowli przekroczyła stan sprzed II wojny światowej. Na przykład, w stosunku do 1936 r., NRD posiadała o 5,3% więcej bydła, 32,6% świń, 20,2% kóz i owiec.

Pewne zmiany w tempie kolektywizacji zaszły w NRD po tzw. wydarzeniach czerwcowych z 1953 r. Wówczas wybuch buntu społecznego, spowodowanego przez bezwzględnie ściągane reparacje i kontyngenty, skierowany był również przeciwko kolektywizacji rolnictwa. Jednak, po stłumieniu powstania, cel polityki rolnej, zrealizowanej bezwzględnie przez władze komunistyczne wcale się nie zmienił. Właśnie dlatego już w pierwszym kwartale 1960 r. obszary zagospodarowane przez państwowe gospodarstwa rolne i spółdzielnie produkcyjne zajmowały około 85% całości areалу NRD.

Autor na koniec tej części książki zauważył, że

Władze NRD [...] podporządkowały się naradzie moskiewskiej z 1960 roku, tak jak to zrobiły Węgry, Rumunia, Bułgaria, Czechosłowacja i także całkowicie skolektywizowały wieś. Jedyne Polska rządzona przez W. Gomułkę nie podporządkowała się moskiewskiej centrali i nadal podtrzymywała dobrowolność przechodzenia rolników do spółdzielni produkcyjnych. Władze wszystkich krajów bloku wschodniego poza PRL upodobniły się do ZSRR (s. 654–655).

Reasumując, mogę stwierdzić z całym przekonaniem, że dzieło R. Turkowskiego wypełnia olbrzymią lukę historiograficzną, jaka dotychczas istniała w badaniach nad kolektywizacją rolnictwa w wymiarze międzynarodowym, dotyczącym regionu Europy Środkowo-Wschodniej. Przy tym, stanowi ono wielkie oskarżenie pod adresem komunistycznych władz partyjnych i państwowych, obarczając je winą za zlikwidowanie warstwy chłopskiej z jej potencjalnością ekonomiczną i kulturą ludową, zaświadczącą o tożsamości społeczno-kulturowej, chłopskich w przewadze, środkowo-wschodnich narodów Europy.

Bibliografia

Źródła drukowane

Marks K., Engels F., *Dzieła wybrane*, t. 1, Warszawa 1969.

Wschodnioeuropejski ruch ludowy w walce z komunistami o zachowanie demokracji po II wojnie światowej. Dokumenty i materiały (W świetle polskich źródeł dyplomatycznych i prasowych), przedm. J. Gmitruk, wstęp, wyb. źródeł i przygotowanie do druku R. Turkowski, Warszawa 2020.

Literatura

Bauman Z., *Stalin i rewolucja chłopska. Studium dialektyki pana i niewolnika*, [w:] *Zawodowe niebezpieczeństwo władzy*, oprac. K. Rakowski, Warszawa 1980.

Cimek H., *Tomasz Dąbala 1890–1937*, Rzeszów 2018.

Karawajew A., Łysenko T., Kowda W., *Stalin i rolnictwo*, Warszawa 1951.

Krzywicki L., *Kwestia rolna. Przełom w produkcji środków spożywczych w drugiej połowie XIX wieku*, Warszawa 1967.

Stalinowska nauka o socjalistycznej przebudowie rolnictwa. Materiały dla lektorów, oprac. M. Pohorille, Wrocław 1952.

Szczepański J., *Koncepcja rozwoju rolnictwa a przyszłość chłopów*, „Wieś i Rolnictwo” 1985, nr 1.

Turkowski R., *Kolektywizacja wsi wschodnioeuropejskiej widziana z polskiej perspektywy 1948–1960. Studium z zakresu historii społeczno-gospodarczej*, Warszawa 2020.

